Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 90 **Katowice, poniedziałek 18-go kwietnia 1932 r.** **Rok 31**

Mało ponętna oferta.

Niepowodzenie konferencji londyńskiej przy jednoczesnem podkreśleniu wielkich trudności, z jakiemi walczą państwa naddunajskie, wywołało jako naturalne następstwo zapytanie, co będzie dalej, zapytanie szczególnie aktualne w samych państwach naddunajskich. Na szczególną uwagę zasługują wywody „Lidovych Novin", a więc pisma zbliżonego do ministra Benesza, które zwracają się przeciw Niemcom, charakteryzując ich stanowisko w Londynie jako odwet za wystąpienie Czech przeciw Anschlussowi i chęć izolowania Czech, zapowiadają, że w odpowiedzi na to nastąpi jeszcze większe, niż dotąd zbliżenie się państw małej koalicji; grożą wreszcie, że jeżeli Niemcy dążyć będą do izolacji Czechosłowacji, w takim razie zjawi się na horyzoncie unja czechosłowacko-polska, któraby przyprawiła Niemcy o ogromne straty i pozbawiła ich rynku polskiego, na którym opanowały 60 proc. dowozu.

Pomijamy oczywiście całą zewnętrzną stronę tej sprawy, pomijamy cały szereg praktycznych trudności, w nadaniu tej kwestji charakteru konkretnego zagadnienia z charakterem ogólnego hasła — pragniemy jedynie rozważyć kwestję zasadniczą, bez której cała rozpoczynająca się na ten temat dyskusja zawiśnie w powietrzu, a mianowicie kwestja, czy istotnie unja polsko-czeska da się pogodzić z zasadniczemi interesami gospodarczemi i politycznemi **obu państw**, a przytem wytłumaczyć zagadkę, dlaczego sprawa ta, mimo że niejednokrotnie była teoretycznie poruszana, nie weszła w ciągu 14 lat istnienia Czechosłowacji praktycznie na porządek dzienny, dlaczego nie weszła nań, mimo że Polska od 7 lat jest w wojnie celnej z Niemcami i dlaczego dopiero dziś wysuwa ją prasa czeska w formie pogróżki odwetowej w stosunku do Niemiec.

Powód, dla którego przez lat tyle Czechosłowacja nie myślała naprawdę o bliskiem współżyciu ekonomicznem z Polską, tkwił w doskonałych warunkach, jakie sobie zarówno rolnicza, jak przemysłowa produkcja Czechosłowacji stworzyła przed wojną. Przemysł czeski zarabiał dobrze na eksporcie na zachód, a rolnictwo czeskie na zamknięciu się przed importem rolniczym ze wschodu. Tak nastawiony mechanizm ekonomiczny działał doskonale, zapewniając Czechosłowacji kilkunastoletnią erę dobrobytu i pomyślności.

Era ta wszakże skończyła się i to — jak sądzą — bezpowrotnie wobec pogłębiania się kryzysu na zachodzie i zamykania się państw tamtejszych przed importem czeskim. Wprowadzenie ceł ochronnych przez Anglję stanowiło wypadek przełomowy, który obalił całą dotychczasową strukturę gospodarstwa czeskiego. Państwo czechosłowackie stanęło przed koniecznością szukania dla swego eksportu przemysłowego zbytu w rolniczych państwach wschodnich, a z tem razem stanęła na porządku dziennym sprawa dopuszczenia w zamian w szerszej mierze importu rolniczego tych państw do Czechosłowacji, grożącego agrarjuszom czeskim obniżką cen, przy dotychczasowych ciężarach, a więc przesileniem niezmiernie poważnem.

Jeśli dziś w miejsce związku z państwami naddunajskiemi, zamiast unji państw naddunajskich wysuwa się projekt związku z Polską, to trzeba zapytać, co dać on mógłby obu stronom? Jeśli przemysł czeski ma w Polsce znaleźć zamknięte dziś na zachód ujście dla swej produkcji, to musiałby dostać się do nas bez żadnych niemal ograniczeń, czyli że spowodowałby w najbliższym czasie ruinę prawie wszystkich gałęzi przemysłu śląskiego i łódzkiego i zamieniłby Polskę na rolnicze zaplecze Czechosłowacji. Odmówienie mu tych korzyści czyniłoby dlań zbliżenie z Polską małowartościowem, przyznanie zaś ich jest dla Polski niemożliwem. Co więcej, jeden z najważniejszych artykułów naszego eksportu, węgiel, nie mógłby wcale liczyć na poważniejszy zbyt w Czechach, a straciłby niewątpliwie w tej kombinacji szanse zbytu w Austrji, Węgrzech i Włoszech. W zamian za te straty mogłaby mieć Polska minimalne odszkodowanie w eksporcie rolniczym, zwłaszcza, że doświadczenie uczy, iż tamtejsze sfery agrarne umiałyby się dobrze przed nim zabezpieczyć. Czy w tych warunkach warto straszyć Niemcy kombinacją, w którą one i tak nie wierzą, znając doskonale istotę rzeczy. Zdaje nam się, że największą pogróżką dla Niemiec byłoby porozumienie Czechosłowacji z Austrją i z Węgrami i umożliwienie Polsce wejścia w normalne stosunki ekonomiczne z takim silnym i zdrowym organizmem gospodarczym, zagradzającym Niemcom raz na zawsze drogę do Anschlussu i opanowania Europy środkowej. Związek polsko-czeski izolujący się od Austrji i Węgier byłby zaś niczem innem, jak otwarciem właśnie Niemcom drogi w dolinę Dunaju i zupełnem okrążeniem nas i od południa.

Gdynia otrzyma wielką pożyczkę zagraniczną.

Gdynia. Toczące się od dłuższego czasu rokowania w sprawie uzyskania dla Gdyni pożyczki szwajcarskiej na cele budowlane **nabrały wreszcie realnych kształtów.** W dniu wczorajszym przybyli do Gdyni przedstawiciele finansistów szwajcarskich i firm budowlanych szwajcarskich arch. Trachtel i arch. Henzel, celem sfinalizowania umowy pożyczkowej. **Punktacje umowy finansowej zostały podpisane w ubiegłym tygodniu w Zurychu przez inż. Marcina Goldhaara. Pożyczka wynosie 10.000.000 fr. szwajc.**

Obecnie po przyjeździe do Gdyni finansistów szwajc., komisarz rządu **Zabierzowski prowadzi z nimi pertraktacje, zarówno w sprawie zakończenia umowy finansowej, jak i umowy technicznej, dotyczącej samej budowy objektów użyteczności publicznej, jak chłodnia targowa, szpital, szkoła, oraz instalacje kanalizacyjno - wodociągowe w Gdyni.**

Jak się dowiadujemy, komisarz rządu **jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu pertraktacyj**, należy zatem przypuszczać, że **podpisanie całej umowy nastąpi w najbliższych godzinach. W 14 dni po podpisaniu umowy nastąpi wpłata pierwszej transzy pożyczki. Pożyczka ta jest długoterminowa i zawarta na dogodnych warunkach.**

Uzyskanie tak wysokiej sumy pożyczkowej w dobie obecnego powszech nego kryzysu **jest wielkim sukcesem tych, którzy o tę pożyczkę się starali i stanowi dowód zaufania szwajcarskich sfer gospodarczych do rozbudowanej przez Polskę Gdyni.**

Potworny zamach hitlerowców na polskich działaczy.

Olesno. W czwartek, dnia 14 bm. odbył się w Kucobach w powiecie oleskim wiec wyborczy Polsko - Katolickiej Partji Ludowej, na który jako mówcy przybyli m. in. pp. Szreiber z Opola, Rychel i Jarasz z Olesna. Udział w wiecu dozwolony był tylko za zaproszeniem. Kilku z obecnych, nie mogących się wykazać zaproszeniem a należących do partji hitlerowskiej, **wyproszono ze sali.** Po skończonym wiecu odjechali goście samochodami w kierunku Olesna. Nagle w polu pomiędzy Olesnem a Kucobami **pękły naraz wszystkie opony u samochodu.** Badając przyczynę wypadku, odkryto wykopany przez całą szerokość drogi rów, do którego **włożono długą deskę, nabijaną długiemi gwoździami. Zasadzka ta pociągnąć mogła za sobą poważne skutki,** gdyby samochód był znajdował się w szybkiem tempie. Na potworny ten pomysł wpadli wydaleni ze sali wiecowej hitlerowcy, których nazwiska są znane. Policja kryminalna zajęła się sprawą. (t)

Ostatnia kronika.

Konferencja przemysłowa u pana wojewody.

Katowice. Pod przewodnictwem p. wojewody dr. Grażyńskiego odbyła się w ubiegłą sobotę konferencja w sprawie położenia hut żelaznych na Górnym Śląsku, na której przedyskutowano szereg zagadnień, dotyczących racjonalizacji produkcji, polityki cen, oraz form organizacyjnych. W konferencji m. in. udział wzięli wiceminister inż. **Gallot,** z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu inż. **Lewandowski** oraz przedstawiciele przemysłu hutnicz. na Śląsku. (l)

W hucie „Falvy" bawiła komisja rządowa.

Katowice. W sobotę specjalna komisja, złożona z zastępcy komisarza demobilizacyjnego **inż. Seroki,** przedstawicieli wydziału przemysłu i handlu Śl. Urzędu Wojewódzkiego pp. **Kmity i Zapałowskiego,** oraz przedstawiciela Inspekcji Pracy w Król. Hucie inż. **Franke, przybyła na hutę „Falva", gdzie zapoznała się z wywodami przedstawicieli huty odnośnie do jej sytuacji gospodarczo - technicznej.** Na podstawie przeprowadzonej inspekcji komisarz demobilizacyjny zażąda dodatkowo od zarządu huty pisemnych wyjaśnień co do pewnych kwestyj, związanych z gospodarką huty, po otrzymaniu których wyda decyzję co do wniosku o unieruchomienie huty. (t)

Komisja regulaminowa zajmie się ustawą górniczą.

Katowice. W środę odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego, na którem w dalszym ciągu rozpatrywana będzie sprawa wprowadzenia na terenie G. Śląska ustawy górniczej. W komisji weźmie udział delegat ministerstwa przemysłu i handlu inż. dr. Wiślicki. (t)

Spór regulaminowy w sejmie śląskim jeszcze niezałatwiony.

Katowice. W związku z rezygnacją p. Wolnego z godności marszałka sejmu śląskiego i ponownem przyjęciem przez niego tej godności po wyborze, dokonanym **bez udziału posłów klubu N. Ch. Z. P.,** klub prorządowy uważając, **że takie załatwienie sprawy nie likwiduje zatargu, powstałego między nim a p. marszałkiem Wolnym** na tle powierzania przewodnictwa na plenum II wicemarszałkowi posłowi Kędziorowi, zgłosił w dniu wczorajszym na ręce przewodniczącego komisji regulaminowej **wniosek o ponowne zwołanie posiedzenia komisji w celu załatwienia istniejącego sporu.** (t)

Cygara ich zgubiły.

Tarn. Góry. Dnia 15 bm. około godzinie 20.30 zostali przytrzymani przez wywiadowców policji i straży granicznej w Tarn. Górach **Sylwester Piątek i Günter Latacz** z Król. Huty, którzy przemycili z Niemiec do Polski około **800 szt. cygar i 20 kg. tytoniu.** Wymienieni przechodzili granicę zieloną w lesie **pomiędzy Reptami a Segiet.** Towar skonfiskowano a sprawców odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Tarnowskich Górach. (t)

Doroczny przegląd dorobku harcerstwa śląskiego.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Katowicach walny zjazd Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościele garnizonowym, podczas której modły odśpiewał ks. kap. wojskowy z Krakowa **Matz-Marski**, a podniosłe kazanie wygłosił ks. kap garn. ppłk. **Sinkowski**, poczem uczestnicy zjazdu udali się do auli gimn. państw. przy ul. Mickiewicza.

W sali zgromadzili się licznie delegaci harcerstwa, zaproszeni goście, reprezentujący władze, urzędy, wojskowość, organizacje, stowarzyszenia i związki. Udział w zjeździe wzięli również **J. E. ks. Biskup Stan. Adamski oraz p. wojewoda dr. Grażyński, jako przewodniczący harcerstwa w Polsce.**

Zjazd rozpoczął się zagajeniem p. Jordanównej oraz odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem po przywitaniu gości wybrano na przewodniczącego zjazdu gen. dyr. p. **Ciszewskiego**, a do prezydjum zaproszono pp.: **Webera**, wicestarostę **Richtera, Bajdę, Wierzbiańskiego i Durkalcówne.**

Po krótkiem przemówieniu p. przewodniczącego dyr. Ciszewskiego, który zjazdowi złożył życzenia, zabrał głos Pan Wojewoda.

W treściwem przemówieniu swem podkreślił Pan Wojewoda znaczenie i zadania ruchu harcerskiego, scharakteryzował wielki, mimo szalejącego kryzysu, dorobek harcerstwa w roku sprawozdawczym, specjalnie zaś podkreślił wzrost liczby członków, pogłębienie programu oraz uzyskanie znaczenia harcerzy polskich w ogólnej światowej pracy harcerskiej. Omawiając program zadań harcerstwa polskiego, podkreślił P. Wojewoda dotychczasowe dobre rezultaty harcerzy na polu pomocy dla bezrobotnych, które należy kontynuować oraz wskazał na konieczność, zwłaszcza na Śląsku, wciągnięcia do ideowego ruchu harcerskiego sfer przedewszystkiem robotniczych, a następnie i wiejskich. Z kolei omówił Pan Wojewoda program samowystarczalności, która jest konieczna ze względu na ogólny kryzys i brak gotówki i wskazał, iż przyszły rok pracy jest bardzo ważny ze względu na międzynarodowy zjazd harcerek, jaki się odbędzie w Buczu, a w którym udział weźmie twórca skautingu p. Baden-Powell. Zakończył swe przemówienie Pan Wojewoda życzeniem, aby po rewizji dorobku harcerstwa śląskiego, praca w tym roku była niemniej owocna, niż w ubiegłym. (Burza oklasków.)

Z kolei głos zabrał **J. E. ks. Biskup Adamski**, który w swem przemówieniu podkreślił wysoką ideologię harcerzy, stojących na strażnicy ojczyzny i wiary. Dostojny mówca zaznaczył, iż stworzenie w Buczu własnego domu zawdzięcza harcerstwo w pierwszym rzędzie wydatnej pomocy p. Wojew. (oklaski), który był zarazem inicjatorem tego, dziś w całej Polsce znanego ośrodka pracy harcerskiej. Wyrazem zaś zjednoczonego wysiłku i dorobku pracy harcerskiej jest właśnie dom w Buczu. Harcerzy śląskich tak samo jak i inne organizacje dotknął kryzys nie tylko gospodarczy, lecz i ideowy, lecz dzięki zjednoczeniu w sobie ideału państwowego i kościelnego, t. j. miłości ojczyzny, Boga, przyjdzie chwila, gdy idea harcerstwa dalej — jak dotąd — triumfować będzie. Życzeniami pomyślnych obrad zakończył J. E. ks. Biskup swe przemówienie, nagrodzone oklaskami. Z kolei życzenia składali poszczególni goście poczem przystąpiono do sprawozdań, które złożyli **dr. Daniec, Węglarzówna, km. Grzbiela i dyr. Baczyński.** Ustępując cemu zarządowi bez żadnej dyskusji udzielono absolutorjum, poczem na miejsce ustępujących członków wybrano czterech nowych, wobec czego w skład zarządu na rok obecny wchodzą: **Jordanówna Wanda, dr. H. Krupiński, H. Kapiszewski, G. Rokita, dr. T. Strumiłło, dr. Robel, dyr. Baczyński, p. Krynicka i Wacławek.**

Do Kom. Rewizyjnej powołano pp.: **J. Kłodę, St. Gaudnika, Tomalę i dyr. Jeziorowskiego.**

Do Sądu Honorowego pp.: **dr. E. Farnika, dr. J. Bielca, S. Szletyńskiego, N. Harasiewiczową i O. Kordecką.**

Po wyborze władz w wolnych wnioskach uchwalono wysłać depesze dziękczynne do Pana Prezydenta, J. E. ks. Prymasa Hlonda, złożono podziękowanie Panu Wojewodzie, J. E. ks. Bisk. Adamskiemu, gen. Zającowi i Przeździeckiemu oraz wyrażono uznanie p. Jadwidze Wierzbiańskiej.

Referat o ideologji harcerstwa, nagrodzony brawami, wygłosił ks. dr. Milik. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

Na marginesie Zjazdu podkreślić należy rzeczowy i wysoki poziom obrad, a dla uwidocznienia całokształtu pracy zaznaczyć musimy, iż mimo roku pracy w warunkach b. ciężkich, liczba harcerzy znacznie na Śląsku wzrosła. Harcerek jest obecnie 2661, harcerzy 4620, członków Kół Przyjaciół Harcerstwa 2800, ogółem 10 375 osób pracuje w ruchu harcerskim na Śląsku.

Rząd rozwinie w najbliższym czasie szeroką akcję budowlaną.

Warszawa. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło z wnioskiem, zmierzającym do wszczęcia **akcji ożywienia w bieżącym sezonie ruchu budowlanego.**

Wniosek idzie w kierunku zużycia państwowych funduszów budowlanych, wszystkich funduszów budowlanych, któremi rozporządza BGK, oraz wolnych funduszów prywatnych.

W związku z powyższem komitet ekonomiczny Rady ministrów opracowuje ma wniosek, polegający na tem, że **wszystkie ministerstwa opracować mają odpowiednie zarządzenia, zmierzające do ożywienia akcji budowlanej w zakresie swych resortów.**

Ażeby akcja ta była należycie skoordynowana, wniosek przewiduje powołanie do życia **państwowej Rady budowlanej**, któraby byłaby komisją opinjodawczą i doradczą przy ministerstwie komunikacji i robót publicznych. W skład komisji takiej wchodziłiby przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz sfer gospodarczych.

W dalszym ciągu wniosek projektuje utworzenie w ministerstwie przemysłu i handlu osobnego referatu budowlanego, co umożliwiłoby zespolenie akcji przemysłowej rządu w kierunku ujednostajnienia i wzajemnej współpracy wszystkich gałęzi przemysłowych, zainteresowanych w ruchu budowlanym.

Wniosek powyższy po uzgodnieniu go z biurem ekonomicznem prezydjum Rady ministrów rozpatrzony będzie na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w ciągu najbliższych dni.

Akcja ożywienia ruchu budowlanego zmierza zarówno w **kierunku budownictwa drewnianego, jak też domów murowanych.**

Jeśli chodzi o budownictwo drewniane, to obecnie prowadzone są rokowania pomiędzy naszym przemysłem drewnym a kapitałem zagranicznym, w szczególności angielskim w sprawie 20-miljonowej zł. pożyczki. Kapitaliści angielscy zaangażowani w polskim przemyśle drzewnym, **złożyli już ofertę**, tak, że obecnie toczą się tylko rozmowy co do wysokości jej oprocentowania i amortyzacji. Kapitaliści ci proponują udzielenie pożyczki na lat 5 przy oprocentowaniu 10 proc. rocznie. Ze względu jednak na dość uciążliwe warunki ze strony przemysłowców drzewnych polskich, prowadzone są pertraktacje, mające na celu uzyskanie lepszych warunków.

Jako zaczątek subwencji na tegoroczne budownictwo BGK. wyasygnował już 5 milj. zł., z których 75 proc. przeznaczone zostało na budowę drewnianych domów.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

52) (Ciąg dalszy.)

— Pójdę teraz do niej, gdy go nie ma, otwarcie powie ona prawdę. Wspomnieniem naszej pięknej młodości, wespół przeżytej, wzruszy się jej serce. Być nie może, aby mnie zdradzała — wyzna wszystko szczerze. W jej żyłach nie płynie ani kropla krwi fałszywej; prawdziwą i uczciwą była przecież zawsze. W dniach dawno minionych kochała mnie — w tem moje uspokojenie; nie można się zaprzeć tego, kogo się raz prawdziwie kochało.

Szybko postąpił ku drzwiom, które otworzyły się nagle. Edita weszła. Była śmiertelnie blada, ale w każdym jej ruchu przebijała się najwyższa niewieścia godność. Krok jej był teraz pewny, tylko wdzięczną twarz głęboka powlekała boleść.

Z radosnym uśmiechem rzucił się ku niej Miles, lecz łagodnym, zaledwie dostrzegalnym ruchem ręki zatrzymała go w miejscu. Usiadła i wskazała mu krzesło. Zakrawiło mu to serce; nie byłże jej towarzyszem młodości, lecz gościem obcym? Tego się nie spodziewał i zdziwiony, prawie zapytywał się sam siebie, czy on jest w istocie tym, za kogo się podaje?

Lady Edita rzekła:

— Mój panie, przyszłam, aby cię ostrzec. Trudno to odwieźć kogoś od błędnego mniemania, ale może nakłonić się dasz, abyś się na niebezpieczeństwa nie narażał. Nie wątpię, że pan sam uważasz za prawdę swe urojenie — nic zasługuje ona na karę. Jeżeli jednak zostaniesz tu dłużej — obawiam się dla ciebie niebezpieczeństwa.

Jedną chwilę popatrzyła mu głęboko w oczy i dodała z wzruszeniem:

— Urojenie pana tem fatalniejsze, że utracony brat nasz był do ciebie najzupełniej podobnym.

— Ależ pani, na miłość Boga, przecież ja nim jestem.

— Wierzę zupełnie, że pan o tem szczerze jesteś przekonany. Nie wątpię wcale o rzetelności twojej, lecz cię ostrzegam. Mój mąż jest tu panem i władcą, moc jego jest nieograniczona. Iud miejscowy ginie z niedoli lub żyje pomyślnie, wedle jego woli. Gdyby pan nie był tak nadzwyczajnie podobnym do człowieka, którym mniemasz, że jesteś, to mąż mój zostawiłby cię w spokoju z twem urojeniem. Ale wierz mi, ja go znam dokładnie i wiem, co on uczyni: wmówi we wszystkich, żeś szaleńcem i oszustem, i wszyscy to za nim powtórzą.

Jeszcze raz głęboko spojrzała na Hendona, jak pierwej.

— Gdybyś był rzeczywiście Milesem Hendonem, — uważaj pan na moje słowa — to jeszcze groźniejszem byłoby twe niebezpieczeństwo. Onby się postarał zgubić cię, jako zwodziciela, samozwańca, wydałby cię sądom i żądał twego ukarania. Nikt nie odważyłby się poznać cię.

— Wierzę temu — odpowiedział Miles z goryczą. — Siła, która zdoła wymóc posłuszeństwo, gdzie idzie o zaparcie się przyjaciela młodości, znajdzie je pewno u tych, którzy chleba łakną. Siła, to dowód i wpływ nieskończenie dzielniejszy, niż owe mrzonki, które się zowią honorem i uczciwością.

Lekki rumieniec przebiegł twarz kobiety, oczy spuściła ku ziemi. Niezachwiana jednak mówiła dalej z spokojem:

— Ostrzegłam pana i jeszcze to powtarzam. Uchodź stąd, nim ten człowiek zgubić cię zdoła! On jest tyranem, nieznającym litości. Ja jego niewolnica, wiem to dobrze. Biedny Miles, Artur i sir Richard, mój drogi opiekun, już nie są w jego mocy — i tobie lepiejby było nie żyć, jak oni, niż znaleźć się w rękach tego człowieka. Żądasz jego dostojeństwa, jego majątku; rzuciłeś się na niego — o nie ociągaj się dłużej, bo się zgubisz! Uchodź jaknajprędzej! Może ci brak pieniędzy na przekupienie sług — weź ten woreczek, błagam cię. Nie odrzucaj mojej przestrogi i prośby, uciekaj, dopóki to jeszcze możliwem!

Miles wymownym ruchem ręki odmówił przyjęcia woreczka, wstał i zbliżył się do kobiety.

— Jedną pozwól mi zanieść prośbę — rzekł. — Popatrz mi w oczy — tak i odpowiedz: czy jestem Milesem Hendonem!

— Nie, nie znam cię.

— Przysięgnij to!

— Przysięgam — wyrzekła cicho lecz wyraźnie.

— O, któżby to kiedy mógł był pomyśleć? — wyjęknął Miles.

— Uchodź! czemu tracisz czas drogi. Uchodź... ratuj się!

Drzwi otworzyły się raptownie, straż uzbrojona wpadła, rozpoczęła się walka nierówna. Hendon wkrótce był zwyciężony, w kajdany ujęty i powleczony. Młodego króla także związano i wraz z nim zaprowadzono do więzienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 18 kwietnia

Św. Apolonjusza, apolog. męcz., † 189. **Św. Eleuterjusza,** biskupa z Illyrikum i matki jego Antji, † 130. Słow.: **Gościsław.**

Jutro, wtorek, 19 kwietnia: Św. Tymona, diakona.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,46,	o godz. 18,42.
Księżyca	o godz. 15,42,	o godz. 3,43.

*

Z historji śląskiej.

18 kwietnia. 1287. Książę **Henryk IV Probus wrocławski** zażądał od ks. Mieczysława raciborskiego, by wypędził biskupa Tomasza II od siebie; w przeciwnym razie otoczy go swem wojskiem. — **1849. Ks. Józef Szafranek, proboszcz przy kościele Panny Marji w Bytomiu i poseł do sejmu pruskiego, wypowiedział na posiedzeniu II izby pamiętne słowa: „Mowa macierzyńska jest kluczem do moralnego i politycznego wychowania ludów!“. — 1903.** W **Mysłowicach** odbyło się poświęcenie nowowybudowanego gimnazjum. — **1903.** Straszna burza śniegowa na G. Śląsku, która trwała do 21 kwietnia, wyrządziła wiele szkody. Od jednego metra, miejscami dwa, trzy metry grubo leżał śnieg. Na kilka dni wstrzymany został wszelki ruch kołowy; ludzie umierali a nie można ich było pogrzebać. Wiele osób znalazło śmierć w drodze (52). Słupy telegraficzne, drzewa w lesie nie mogły oprzeć się burzy, ale łamały się jak zapałki. — **1921.** W kopalni **„Kastelengo“ pod Rudą** w czasie katastrofy straciło życie 38 górników i poraniło ciężko ośmiu.

W roku: 1678. W kościele kolegjackim **w Raciborzu** ochrzczono Turka i Turczynkę, pochodzących z rodu szlacheckiego. — **1687.** Hrabia Wacław Würben (Werbna) i Freudenthal (?) wybudował kościół na cmentarzu przy drodze poza wsią **Niem. Cerkiew. — 1687 i 1720.** W aktach wizytacyjnych z tych lat czytamy: Kościół **w Dębiu pod Opolem** był murowany, wieża z drzewa dębowego. — **1687.** W **Strzelcach** wybudowano nowy kościół pod wezwaniem św. Barbary.

*

Losowanie premji za „oszczędność“.

W Pocztowej Kasie Oszczędności odbyło się 24 z rzędu losowan. książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I. Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące n-ry książeczek: 4518, 6329, 7111, 7674, 7943, 8401 8916, 10619 11115, 11218, 12345, 12933, 13074, 13758, 13819, 15434, 19898, 20667, 23081, 23147, 25389, 25842, 27176, 27866, 28527, 28927, 29233, 29364, 30580, 30891, 30916, 31313, 31671, 32239, 33846, 34975, 41221, 43488. (w)

— Kto ma płacić podatek wojskowy? W związku ze wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek płacenia tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, względnie zupełnie niezdolnych do służby wojskowej. **Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj począwszy od roku 1925** bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym czy też spóźnionym czasie bez względu na rocznik. Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak **nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołanych do szeregów na skutek mobilizacji, natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni, urodzeni w roku 1898 i młodsi, którzy zgłosili się do poboru w roku 1925 i w latach następnych,** gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw. Wymiar i pobór podatku wojskowego powinien być uskuteczniany w ścisłym związku z ewidencją i kontrolą ruchu wojskowego. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu powinny być sprawdzane przez urzędy gminne w kierunku ustalenia, czy dana gmina jest właściwa do wymierzenia i pobrania podatku od osób objętych wykazem. Przy ustalaniu tem należy się kierować ściśle postanowieniami rozporządzenia Rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego powołane są zarządy gmin wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. (w)

— Zmiana przepisów budżetowych dla związków komunalnych. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów budżetowych dla związków komunalnych. M. i. rozporządzenie to ogranicza obowiązek przedkładania przez wojewodów ministerstwu spraw wewnętrznych budżetów związków komunalnych do powiatowych związków komunalnych i miast, liczących powyżej 50.000 mieszkańców. Jednocześnie rozporządzenie to nakłada na wojewodę obowiązek przesłania każdego złożonego do zatwierdzenia budżetu związku komunalnego do właściwej izby skarbowej, celem umożliwienia prezesowi izby zaznajomienia się z zamierzeniami związku komunalnego przed posiedzeniem wydziału wojewódzkiego, na którem rozpatrywany ma być ten budżet.

— Zmniejszenie miejskich opłat targowych i placowych. Do ministerstwa spraw wewnętrznych nadchodzą ostatnio coraz częstsze skargi ludności rolniczej na wygórowane opłaty targowe i placowe, pobierane przez zarządy miast. W związku z tem ministerstwo wystosowało do wojewodów okólnik, w którym, wobec spadku cen produktów rolnych, przypomina zasady ustalania opłat targowych i placowych. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych poleca wojewodom, aby władze nadzorcze. zatwierdzając budżety miast, zwracały specjalną uwagę na konieczność obniżania tych opłat w stosunku do spadku cen produktów rolnych. (w)

Z Cieszyńskiego.

Z działalności komitetu powiatowej wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.

Cieszyn. Dnia 3 kwietnia br. odbyło się na sali Domu Narodowego w Cieszynie, zwołane przez tymczasowy komitet urządzenia powiatowej wystawy rzemieślniczo - przemysłowej w Cieszynie — zebranie zarządów wszystkich cechów i związków rzemieślniczych m. i powiatu cieszyńskiego w celu omówienie dalszego programu prac, związanych z mającą się odbyć w miesiącach lipcu i sierpniu br. wystawą rzemieślniczo - przemysłową. Zebranie powyższe odbyło się przy współudziale wyżej wspomnianych i przedstawicieli kupiectwa jak również zareprezentowane były miarodajne czynniki gospodarcze w osobach p. starosty Władysława Kucnera, p. dyr. Izby handlowo-przemysłowej w Bielsku dr. Teofila Adameckiego, burmistrza miasta Cieszyna p. dr. Michejdy i innych. Tematem obrad było omówienie stanu rzeczy w ogólnych zarysach i wybranie powiatowego komitetu mającej się odbyć wystawy w osobach: naczelnego prezesa wystawy p. dr. Adameckiego i prezesa powiatowego p. Juraszka St. Dn. 6 kwietnia br. odbyło się dalsze zebranie, na którem przystąpiono do ścisłych obrad nad mającą się odbyć wystawą, między in. p. poseł Satara, który reprezentował tymczasowy komitet zakomunikował, iż ten ukończył wszelkie prace wstępne, wobec czego się rozwiązuje a równocześnie został wybrany stały komitet wykonawczy w osobach: p. posła Satary, p. Skowronka, p. Szafarczyka, p. Dyby, p. Chobota, p. prof. Borkowskiego i p. Brzóski, jakoteż komisję rewizyjną w osobach: p. Staszko, p. Kiszy i p. Pilcha. Tematem dalszych obrad było: utworzenie komitetów lokalnych w Skoczowie i Ustroniu, zagadnienie co do wysokości opłat za stoisko, ułożenie budżetu, sprawa dyplomów, sądu polubownego i inne żywotne a związane z wystawą sprawy. Zebranie zakończono apelem do rzemiosła i przemysłu miasta i powiatu cieszyńskiego, by w wystawie swemi wyrobami jak najsilniej zostało zareprezentowane i przypomnieniem, iż **termin zgłoszeń upływa z dniem 30 bm.,** wobec czego wzywa się wszystkich rzemieślników i przemysłowców do terminowego zgłoszenia, gdyż termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 17 lipca br., eksponaty przeto muszą być najpóźniej do 10 lipca br. gotowe a 15 lipca na stoiskach w lokalu wystawy.

Komitet.

Kilka słów o naszych stosunkach.

Bielowicko. Serce kraje się z żalu, gdy się słyszy, jadąc koleją lub będąc w mieście, jakiej to smutnej sławy zażywa nasza gmina w ostatnich czasach wśród obcych. Człowiek mimowoli rumieni się ze wstydu, widząc, jak to Bielowicko jest oplwane, i sponiewierane wśród obcych. Trzeba mieć serce zimne i twarde jak głaz, by nie odczuć grozy tego położenia. Obywatele, kiedyś żyjący w zgodzie, wspierający się wzajemnie, dziś zwaśnieni, skłóceni, rozbici. Szał nienawiści do wszystkiego co szlachetniejsze, dopełnia swego. Niech tylko kochany czytelnik znowu nie myśli, że to może wszyscy tacy. O, bo są jeszcze szlachetne dusze w Bielowicku, tylko im wstyd odzywać się, wstyd, za tych kilku wykolejonych osobników. A jednak trzeba fałszywy wstyd odłożyć na bok, i powiedzieć prawdę w oczy. Napiętnować szczególnie trzeba owo nigdzie niepraktykowane rozlepianie afiszy po nocach o treści tak podłej. Nie uszanuje się nawet niewinności dusz dziecięcych, dla których coś podobnego jest niebywałem zgorszeniem. Nie wiedząc, co z czasem zrobić, **w swej nienawiści do Boga i ludzi, zohydza się w sposób najpotworniejszy osoby pełne szacunku,** a ostatnio, jak to miało miejsce, nawet cały wydział gminny, wydziwiając członkom wydziału od wyzwisk najobrzydliwszych.

W nocy na 8 kwietnia skradł ktoś z ogrodu przy szkole w Bielowicku na szkodę kierownika szkoły p. Karola Stellera kilkadziesiąt najładniejszych szczepów owocowych. Złodziej, a lepiej złodzieje, bo było ich kilka, niedość, że skradli drzewka, ale połamali nowy płot, jakoteż poniszczyli kilka innych drzewek. Czas byłby ukrócić podobne wybryki.

Rodowity Bielowiczan.

Z życia koła „Macierzy Szkolnej“.

Istebna. Dnia 10 kwietnia br. odegrała sekcja amatorska miejscowego koła Macierzy Szkolnej dramat ludowy p. t. „Czartowska ława“. Żywa gra poszczególnych amatorów w przepięknych strojach krakowskich przykuwała poprostu widza do sceny, a raz poraz odzywające się oklaski na sali były dowodem, że sztuka wszystkim się podobała. Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała w zupełności. Obywatele Istebniańscy! Popierajcie w większej mierze szlachetne poczynania miejsc. koła Macierzy Szkolnej. Trzeba raz zerwać z gołosłownem twierdzeniem, że ‚Macierz“ jest tylko dla „panów“, a nie dla chłopa! Przeciwnie jako instytucją czysto kulturalno-oświatową powinni się interesować nietylko miejsc. inteligencja jak dotychczas, lecz przedewszystkiem wy gospodarze istebniańscy, którzy przecież macie wyrobione zdanie szeroko i daleko, że uchodzicie za uświadomionych pod względem obywatelskim i narodowym. Trzeba więcej zrozumienia!

Chłop, sprzyjający „Macierzy“.

Z życia S. M. P.

Zebrzydowice. Napozór zupełnie spokojne towarzystwo (tak się wyrażam, gdyż nie lubi się afiszować), wystawiło w dniu 13 marca br. trzy sztuki, Najpierw pokazało „Świętą Germanję“, dramat religijny. Najlepiej z roli wywiązała się św. Germanja (p. Perontkówna). Ona skromniutka druhna, lecz za tą skromnością ukrywa się talencik amatorki. Dobrze grała również. p. Wlakówna w roli matki. Następnie wystawiono komedję „Monogram“. Najlepiej wywiązał się w tej sztuce żyd (p. Chmiel). Trzecią z rzędu sztuką, jaką wystawiono podczas tego wieczoru to: „Wójt Oprzędek“. Doskonała rzecz. Występowały tylko 3 osoby, które dobrze grały, tak, że nawet trudno podać, która lepsza. Jednak najwięcej śmiechu, ba nawet i oklasków w ciągu gry otrzymała Wójtowa (p. Martinkówna). Chociaż panna, potrafiła udać doskonale typ „ksantypy“ żony, która trzyma silnie pod pantoflem swego męża. Za trud i pracę wynagrodzeni zostali rzęsistemi oklaskami. Cześć ci młodzieży, a twoje hasło „Bóg i Ojczyzna“ jaśnieć będzie i przyświecać. **K.**

Nowe organy dla kościoła katolickiego.

Goleszów p. Cieszyn. Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że we środę, 6 bm. zawarł katol. komitet kościelny w Goleszowie pod przewodnictwem p. Posła Palarczyka Karola umowę z reprezentantem znanej na terenie byłej Kongresówki firmą St. Krukowski i syn w Piotrkowie Trybunalskim na dostawę nowych organów do tutejszego kościoła katolickiego. Wyżej wymieniona firma wybudowała podczas swej przeszło 50-cio letniej działalności pod dawnym zaborem rosyjskim większą ilość pierwszorzędnych instrumentów, różnej wielkości; obecnie buduje między innemi organy dla kościoła garnizonowego w Katowicach. Współdziałał przy umowie wieleb. ks. Józef Burjan, proboszcz w Goleszowie i elektromistrz fabryki cementu p. Ignacy Dylla, jako dalsi przedstawiciele komitetu kościelnego. Reprezentant firmy p. St. Krukowski zapewnił i zobowiązał się, że dostarczy pierwszorzędny instrument ku najzupełniejszemu zadowoleniu zamawiających, który stanie godnie w pełnej konkurencji do dotychczasowych instrumentów okolicznych kościołów z firmy Brüder Rieger Jägerndorf. Podkreślić należy pełnoobywatelskie stanowisko komitetu kościelnego w Goleszowie, który uczynił wyłom, godny naśladowania, powierzając firmie krajowej wykonanie instrumentu w tak ciężkich czasach, zgodnie z hasłem: swój do swego.

Uzdrowisko kasy chorych w Jaworzu.

Bielsko. Członkinie kasy, chcące korzystać z wypoczynku letniego w uzdrowisku kasowem w Jaworzu, mają wnieść podanie do dyrekcji kasy chorych w Bielsku **najdalej do dnia 30 kwietnia 1932 r.** Podania później wniesione będą mogły być uwzględnione jedynie w razie niewykorzystania ustalonego kontyngentu. Do podania należy załączyć książeczkę legitymacyjną własną lub ubezpieczonego, o ile się rozchodzi o członka rodziny.

Dom w płomieniach.

Drogomyśl w Bielskiem. Wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w domu naczelnika gminy Jana Fuchsa, zamieszkałym przez 67-letniego Jerzego Labzę. Wskutek natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej, zdołano mieszkańców uratować z palącego się domu. Powstała szkoda wynosi około 3000 zł. (p)

Województwo śląskie.

* **Kanoniczne wizytacje biskupie** odbędą się w miesiącach kwiecień i maj w następującym porządku:

I. **w dekanacie mysłowickim:** Poniedziałek, 18 bm. o godz. 8 Brzezinka; wtorek 19 bm. o godz. 8 Wielki Chełm; środa 20 bm. o godz. 8 Imielin; czwartek 21 bm. o godz. 8 Lędziny; piątek 22 bm.

o godz. 8 Stary Bieruń; sobota 23 bm. o godz. 8 Dziećkowice; poniedziałek 25 bm. o godz. 8 Nowy Bieruń; wtorek 26 bm. o godz. 8 Krasowy; środa 27 bm. o godz. 8 Bojszowy; czwartek 28 bm. o godz. 9 Janów; piątek 29 bm. też Janów. Wtorek, środa i czwartek dopołudnia, t. j. 31 maja, 1 i 2 czerwca — Mysłowice.

II. **w dekanacie katowickim:** Poniedziałek 9 maja Wełnowiec; wtorek 10 maja Józefowiec; środa 11 maja Dąb; czwartek i piątek 12 i 13 maja Załęże; poniedziałek i wtorek 16 i 17 maja Katowice Katedra; środa i czwartek 18 i 19 maja Katowice N. M. P.; piątek 20 maja Dąbrówka Mała; poniedziałek i wtorek 23 i 24 maja Roździeń-Szopienice; piątek 27 maja Bogucice; poniedziałek 30 maja Zawodzie.

* **Rokowania nadzoru sądowego huty „Pokój“ około uzdrowienia przedsiębiorstwa** posuwają się naprzód, aczkolwiek ostateczne uchwały jeszcze nie zapadły. Celem wyrównania niedoboru bilansowego w wysokości 46 miljonów złotych, ma być kapitał akcyjny obniżony z 70 milj. zł. na 25 milj. złotych, przyczem zostanie do dyspozycji fundusz rezerwowy w wysokości dwa i pół miljona złotych, a następnie drogą emisji nowych akcyj kapitał będzie podniesiony do 50 milj. złotych, z czego 25 milj. zł. na nowe akcje, które przeważnie przejmują dotychczasowi główni akcjonarjusze; pewną część zaś zastrzegł sobie skarb państwa. Zobowiązania Towarzystwa mają być drogą ugody uregulowane w ten sposób, że wierzyciele drobni z należnościami do 10 tysięcy złotych będą zaspokojeni w całości, pretensje od 10 do 20 tysięcy pokryte będą do wysokości 10 tysięcy złotych, należności jeszcze wyższe zaś płacone będą do 50 procent. Jednocześnie dowiadujemy się, iż trudności, jakie się wyłoniły co do gwarancji rządu odnośnie kredytu w wysokości trzech miljonów złotych, które mają przedsiębiorstwu udzielić banki niemieckie, są usunięte **tak, że będzie można zaspokoić najpilniejsze wydatki bieżące i ewentualnie uruchomić pewne dalsze działy produkcji.** (l)

Z Katowickiego

Kupujcie nalepki T. C. L. na 3 Maja.

Katowice. Z okazji święta narodowego 3 Maja uprasza magistrat instytucje, przedsiębiorstwa przemysłowe, obywateli itd. o zdobienie okien nalepkami T .C. L., z których dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe. Nalepki nabyć można w cenie od 10 gr. w sekretarjacie T. C. L., ulica Francuska 12 oraz we wszystkich polskich księgarniach i składach papieru. (l)

Wzrost wkładów oszczędnościowych w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności.

Katowice. Stan wkładów oszczędnościowych w miesiącu lutym 1932 roku wzrósł o 23 665,08 zł. a w miesiącu marcu 1932 r. o 551 922,87 zł. Ogólny stan wkładów na dzień 1 kwietnia 1932 roku wynosi **26 035 280,69 zł.** (w)

Zebranie młodzieży P. Z. P.

Katowice. W środę, dnia 20 kwietnia br. odbędzie się o godz. 18 zebranie zarządu wydziału sportowego młodzieży P. Z. P. w administracji P. Z. P. w Katowicach przy ul. Stawowej 14. (w)

Znowu oszust w konsulacie.

Katowice. Julja Chwała z Libiąża Małego (Małopolska) dnią 11 bm. udała się do konsulatu francuskiego w Katowicach celem uzyskania wizy na wyjazd do Francji. Czekając w korytarzu, poinformowano ją, że przed uzyskaniem wizy musi się poddać badaniu lekarskiemu i w tym celu musi się udać do lekarza, zam. przy Rynku nr. 3. Po wyjściu z gmachu konsulatu przystąpiła do niej nieznana jej kobieta oświadczając, iż również udaje się do Francji i udaje się do tego samego lekarza. Nieznana kobieta wprowadziła Chwałową do kamienicy nr. 26, przy ul. 3 Maja, gdzie rzekomo miał urzędować lekarz. Na schodach III p. przystąpił do kobiet nieznany osobnik, który przedstawił się jako lekarz, i polecił im włożyć do kopert po 40 zł i pozostawić je na oknie, co też uczyniły. Po pewnej chwili nieznana

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie rezerwistów.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Dnia 10 bm. odbyło się zebranie rezerwistów. Przewodniczącym zebrania był sekretarz powiatowy p. Broll. Sprawozdanie z działalności związku zdał sekretarz p. Liwowski. W ciągu zebrania wyłoniła się dyskusja na temat ćwiczeń oraz dalszej pracy związku na przyszłość. W skład nowego zarządu weszli prezes p. Mikołaj Mendes, wiceprezes p. Jan Renk, sekretarz p. Piotr Liwowski, zastępca sekretarza p. Feliks Waloszczyk, oraz skarbnik p. Danecki. Komendantem Związku rezerwistów jest p. Roman Jakubiński. Pierwsze ćwiczenie rezerwistów oznaczono na dzień 13 kwietnia. (w)

Ruch związkowy w Międzyrzeczu.

Międzyrzecze w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 10 kwietnia br., odbyło się w tut. wiosce zebranie Związku rezerwistów i byłych wojskowych oraz walne zebranie Z. O. K. Z. Obu zebraniom przewodniczył tut. kier. szkoły p. Kassolik. Członkowie Związku rezerwistów postanowili do czasu zaprowadzenia odpowiednich ćwiczeń zbierać się czasami na wykłady. Na walnem zebraniu Z. O. K. Z. zdali obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności związku prezes p. Kassolik i sekretarz p. Magott. Sprawozdanie to wykazało wielką żywotność wspomnianego związku, ponieważ w ciągu roku wygłoszono 12 odczytów, zorganizowano 2 uroczystości narodowe, Miesiąc Śląska oraz trzy manifestacje. Po sprawozdaniu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes — Józef Kassolik, kier. szkoły, zastępca — Walenty Kolonko, rolnik, sekretarz — Feliks Magott, nauczyciel, zastępca — Jan Janosz, rolnik, skarbnik — Walenty Gwóźdź, kupiec. Przewodniczący kom. pol. — Wojciech Janosz, naczelnik gminy. Następnie delegat zarządu pow. Z. O. K. Z. p. Wiktor Taska, kier. szkoły w Miedźnej, wygłosił piękny odczyt „Budzenie się ruchu narodowego na Śląsku przed wojną światową“. Zebranie zakończył okolicznościową przemową z powodu 5-letniej rocznicy założenia związku Z. O. K. Z. w Międzyrzeczu p. Kassolik, prosząc o dalszą współpracę. (w)

---

kobieta zabrała jedną kopertę i wyszła, oświadczając Chwałowej, że zaraz powróci. Po dłuższem czekaniu, gdy nieznana kobieta nie wróciła, Chwałowa również zabrała swą kopertę z okna i także wyszła na ulicę. Przy otwarciu koperty znalazła w niej kawałek papieru. **Z uwagi na to, że jest to już trzeci wypadek z rzędu, powtórnie ostrzega się publiczność przed wyrafinowanymi oszustami,** uprawiającymi swój niecny proceder w konsulatach na terenie miasta Katowic. (p)

Sprzeniewierzył 2000 zł.

Katowice. Ryszard Kies został tu przytrzymany pod zarzutem sprzeniewierzenia 2000 zł. na szkodę akuszerki Marty Żurek i Wiktorji Wymysło z Katowic. Kies był przez akuszerki upoważniony do inkasowania pieniędzy, z których 2000 zł. bezprawnie zatrzymał dla siebie. (p)

Rzucili się na posterunkowego.

Słupna w Katowickiem. Na powracającego z lokalu Hąbryki — posterunkowego Pawła D. napadło trzech osobników, którzy w zamiarze obicia go usiłowali powalić na ziemię. W obronie własnej posterunkowy użył broni palnej, oddając w stronę napastników dwa strzały, z których jeden ugodził jednego z napastników, niejakiego Dominickiego. Powodem napadu była zemsta osobista. (l)

Z Król. Huty

Wykrycie tajnej gorzelni.

Król. Huta. Onegdaj przeprowadzili funkcjonarjusze straży granicznej rewizję domową u niejakiego Piotra C. (ul. Szkolna), w czasie której znaleźli aparat do wytwarzania wódki oraz 1 i ¾ litra spirytusu. Aparat wraz z spirytusem skonfiskowano, a na amatora wódki sporządzono doniesienie do władz sądowych. (l)

Karygodny wybryk.

Król. Huta. Obok stawideł na terenie chorzowskim niewyśledzony dotychczas osobnik wybił kamieniem szybę przedziału wagonu pociągu osobowego, zdążającego do Król. Huty. (l)

Zabrała 500 zł. i ulotniła się.

Król. Huta. Urzędniczka magistratu Elżbieta Gajanka, doniosła policji, że przed tygodniem matka jej przyjęła na służbę pewną dziewczynę nazwiskiem Jadwiga Piwarczyk z Lipin, która po dwóch dniach opuściła swą służbodawczynię, zabierając jej 500 złotych i więcej się nie pokazała. Wszelkie poszukiwania ze strony poszkodowanej pozostały bez skutku, gdyż służąca podała fałszywe nazwisko oraz miejsce zamieszkania. (l)

Pod kołami furmanki.

Król. Huta. Na tutejszem targowisku przejechaną została przez woźnicę Milana niejaka Zuzana Zaremba (ul. Bogedajną 29). Mianowicie tylne koła wozu przeszły jej przez brzuch tak nieszczęśliwie, że odniosła ciężkie okaleczenia wewnętrzne. (l)

Z Świętochłowickiego

Amatorzy jedwabiu płótna.

Lipiny w Świętochłowickiem. Nieznani dotąd sprawcy weszli do piwnicy Adolfa Szela, gdzie wybili otwór w suficie, przez który dostali się do wnętrza składu manufaktury i skradli kilka kawałków jedwabiu i płótna wartości ok. 6000 zł. (p)

Redukcje na kopalni „Hillebrand“.

Nowa Wieś w Świętochłowickiem. Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał wnioski kopalń Wirek i Hillebrand. — Wnioski opiewały na redukcję 1000 ludzi. Komisarz demobilizacyjny ustalił, że na kopalni Hillebrand zostanie zwolnionych 500 ludzi z tem, że 1000 zredukowanych przejdzie na kopalnię Wirek, gdzie załoga zostanie powiększona. (w)

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych, przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Łąka, Rudołtowice, Ćwiklice, Stara Wieś, Piasek, Studzienice,, Jankowice, Pszczyna miasto w dniu 20 kwietnia 1932 r. od godz. 8—13. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Strzelecka. Do kontroil miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli, jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapotrzebowań itp. (w)

Wpisy do gimnazjum żeńskiego.

Pszczyna. Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńskiego przyjmuje wpisy do kl. I. i wyższych codziennie od godz. 11—13 w kancelarji zakładu od 15 do 30 bm. Przy wpisie należy przedłożyć: metrykę urodzenia lub chrztu, świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne i należy wpłacić taksę egzaminacyjną w wysokości 10 zł. (w)

Jubileusz kapłaństwa.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W bieżącym roku, w miesiącu czerwcu nasz Przew. ks. proboszcz dr. Wilk obchodzić będzie 25-letni jubileusz kapłaństwa. Ks. Jubilat cieszy się wielkiem przywiązaniem wszystkich parafjan, którzy teraz już czynią starania około godnego urządzenia uroczystości jubileuszowej. (k)

Wizytacja biskupia.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W piątek, dnia 22 kwietnia zawita do naszej parafji celem bierzmowania Najprzew. ks. biskup dr. Adamski. Wczas rano odprawi ks. biskup Mszę św., poczem rozpocznie udzielać Sakrament Bierzmowania św., do którego dopuszczone będą także dzieci, które już odbyły Spowiedź św. a w dniu 5 maja br. przystąpią do pierwszej Komunji św. Będzie miała parafja szereg pięknych uroczystości kościelnych, które oby przyniosły wszystkim parafjanom prawdziwe szczęście i błogosławieństwo Boskie, wszystkim tak bardzo potrzebne. (k)

Ujęcie podpalacza.

Hołdunów w Pszczyńskiem. W nocy na 5 bm. spaliło się 5 zabudowań gospodarskich w niemieckiej osadzie Hołdunowie. Pięć rodzin włościańskich zostało doszczętnie zrujnowanych. Ogień został podłożony. Jako podejrzany o to podpalenie aresztowany został bezrobotny Karol Bogacki, pochodzący z Jaroszowic, który już był karany za zbrodnię podpalenia półtorarocznem więzieniem. (w)

Z Rybnickiego

Trup z odciętą głową na torze kolejowym.

Rybnik. Na torze kolejowym między rzeźnią miejską a parowozownią w Rybniku znaleziono zwłoki 16-letniego pomocnika biurowego Ludwika Rojka z Ligoty Rybnickiej. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Dochodzenia wykazały, że Rojek w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg, którego koła odcięły mu głowę od tułowia. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotąd nie zdołano ustalić. (p)

Nie potrzebowali naczyń kuchennych.

Boguszowice w Rybnickiem. W nocy na 12 bm. nieznani dotąd sprawcy weszli do piwnicy konsumu na kopalni „Blücher“, skąd usiłowali przedostać się do wnętrza konsumu, mieszczącego się na parterze, co im się jednak nie udało. Następnie udali się na parter, gdzie również usiłowali włamać się do składu konsumu. Ostatecznie włamali się do magazynu, gdzie znajdowały się naczynia kuchenne, których jednak nie zabrali, lecz zbiegli, spłoszeni przez kierownika konsumu. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Knurów w Rybnickiem. Na odcinku granicznym w Knurowie — strażnik graniczny Józef B., w czasie pościgu za przemytnikiem wskutek pośliznięcia się upadł tak nieszczęśliwie, że z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny odpalił jego karabin, przyczem kula raniła go w dłoń lewej ręki. (l)

Z Lublinieckiego

Dobrali się do stodoły.

Lubliniec. W nocy na 11 bm. skradziono ze stodoły rolnika Stojka Karola 300 kg żyta i 15 kg borówek leśnych. (p)

Ruch autobusowy.

Woźniki w Lublinieckiem. Od dnia 15 kwietnia br. kursuje tylko jeden autobus pomiędzy Woźnikami a Kaletami w następujących godzinach: Odjazd z Woźnik do Kalet o godz. 6.30, 13.00, 16.00. Odjazd z Kalet do Woźnik o godzinie 8.45, 14.50, 17.15. W niedziele i święta z Woźnik o 6.30 i 15.00, z Kalet o godz. 8.45 i 17.15. (w)

Kradzież narzędzi roboczych.

Woźniki w Lublinieckiem. Dnia 12 bm. z budki obok miejscowego dworca kolejowego skradziono na szkodę firmy „Triton“ z Katowic różne narzędzia robocze ogólnej wartości 200 zł. (p)

Z Cieszyńskiego

Dwa włamania w jednej nocy.

Dzięgielów w Cieszyńskiem. W nocy na 13 bm. nieznani dotąd sprawcy dostali się na strych chałupnika Tomasza Ciupki, skąd zabrali dużą walizkę, w której znajdował się portfel, zawierający 50 zł. gotówki, papiery wartościowe na sumę 6—7.000 zł. oraz różne narzędzia domowe. Sprawcy spłoszeni przez domowników skradzioną walizkę porzucili w czasie ucieczki w niedalekim lesie. Tej samej nocy i prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się na strych Sikory Józefa, skąd jednak nie zdołali zabrać nic z sobą. (p)

Wezwanie do niesienia pomocy biednym i nieszczęśliwym.

List pasterski ks. biskupa włocławskiego.

J. E. ks. biskup Karol Radoński wydał list pasterski, w którym omawia dzisiejsze bolączki trapiące społeczeństwo i wzywa do niesienia pomocy biednym i nieszczęśliwym.

„Dziwią się ludzie bez wiary, — pisze ks. biskup — skąd to pochodzi, że chrześcijanin wierzący więcej okazuje hartu wśród cierpień i łatwiej przechodzi przez próby doświadczeń, aniżeli niedowiarek, który prędzej się załamuje i poddaje rozpaczy. My się temu nie dziwimy, bo **wiemy, jaką dźwignią jest dla nas wiara św., ile ona daje nam siły, jak nas podnosi i krzepi nadzieją ostatecznego triumfu.** Pewnie, że strasznem byłoby życie, gdybyśmy nie wyznawali na końcu pacierza: „wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny“.

W dzisiejszej ciężkiej sytuacji łatwo jest siać nienawiść i wyzyskiwać biedę ludzką dla celów demagogicznych. Przed tymi „wilkami w owczej skórze“ przestrzega Pasterz ziemi kujawskiej:

„Jakżeż łatwo w takich warunkach poburzyć niezadowolonych i zrozpaczonych do nieoględnych poczynań, których następstwem nigdy nie jest zmiana na lepsze, ale jeszcze większe pogorszenie stosunków. Doświadczenie i historja choćby w ostatnich czasach wskazują, że **wszelkie gwałtowne przewroty nie poprawiły doli ludu pracującego. Na rewolucjach socjalnych dorabiała się garść sprytnych i bezwzględnych agitatorów, a wielkie masy staczały się w jeszcze głębszą przepaść biedy i zubożenia. To też nie niszczyć, nie burzyć, ale mozolną pracą od podstaw przebudować trzeba obecny ustrój społeczny, by oparty o zasady Ewangelji Chrystusowej rozwijał się ku pożytkowi wszystkich.** „Jeśli społeczeństwo dzisiejsze ma być uleczone — pisze wielki papież Leon XIII w encyklice Rerum Novarum to stanie się to tylko przez powrót do życia chrześcijańskiego i instytucyj chrześcijańskich.“ A obecny nasz Ojciec św. dodaje: **„Na tak opłakane spustoszenie dusz, które trwając w niwecz obraca wszelkie próby odrodzenia gospodarczego, istnieje tylko jedno skuteczne lekarstwo: wyraźny i szczery powrót do nauki ewangelicznej,** to jest do przykazań Tego, który ma słowa żywota wiecznego, takie mianowicie słowa, które nigdy nie przeminą, chociaż niebo i ziemia przeminą“ (Enc. Quadragesimo Anno).“

W tych warunkach **konieczną jest samopomoc:**

„Zewsząd dochodzą nas dzisiaj błagalne wołania: ratunku! pomocy! Tu ojciec drobnych dziatek miesiące całe bez pracy, ucieka już poprostu z domu, by nie słyszeć ich płaczu. Tam matka trawiona gorączką jak cień się snuje po mieszkaniu, nie wiedząc, gdzie znaleźć choć trochę pożywienia lub opału. Owdzie członkowie rodziny ponuro, jakby gniewnie, spoglądają na siebie, uważając prawie za darmozjada tego, który nie znalazł roboty. A w ślad za biedą wchodzi do domu, tak często niestety, jej towarzysz — grzech“.

Aby ułatwić pracę dobroczynną i nadać jej charakter stałości, ks. biskup poleca duchowieństwu i wiernym stworzyć parafjajalne koła „Caritas“.

„Nie wątpię, Najmilsi, — kończy ks. biskup — że powitacie to orędzie moje z zadowoleniem i radością. Toż przychodzę z wezwaniem do pracy, do której przynaglało Was sumienie katolickie. **Miłosierdzie, dobroczynność, — to przedewszystkiem nasza, katolicka dziedzina.** Nie dopuśćmy, aby nas ktokolwiek ubiegł lub śmiał usunąć od służby, do której nas powołał nasz Zbawiciel. Mogą inni, co tu później przyszli, większemi rozporządzać środkami. — **Niech działają, byle uczciwie, bezinteresownie, po bożemu!** Ale my znów rozporządzamy tem, czego nie posiada czysto ludzka dobroczynność: my działamy w imię nadprzyrodzonej miłości bliźniego, którą z Serca Jezusowego czerpiemy i uczynki nasze spełniamy dla Boga. Nie będziemy szukać uznania i wdzięczności ludzkiej. Nagrodą nam będzie świadomość, żeśmy postąpili w myśl Chrystusowych zasad i ucieszyli Serce Boże. Za każdy trud podjęty z miłości bliźniego, nagrodzi Boski Mistrz i On będzie „zapłatą nadto wielką“. (Gen. 15. 1.)“.

VII zjazd delegatów Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Warszawie.

10 kwietnia b. r. mury Warszawy gościły delegatów jednej z najpotężniejszych organizacyj b. wojskowych, która skupia w swych szeregach 42 000 podoficerów rezerwy. Delegatów tych w liczbie 561 ledwie zdołał pomieścić Teatr Praski. Przebieg obrad wykazał, że delegaci mieli w pierwszym rzędzie na celu dobro organizacji, co też w toku 8-mio godzinnych obrad wykazali.

Zjazd zagaił komisarz Rządu na miasto stołeczne w Warszawie p. Jędrzejewicz, życząc zjazdowi owocnych obrad, poczem przemówienia powitalne wygłosili w imieniu Komendy miasta **p. pułkownik Szajewski** oraz imieniem tak Fidacu. jak i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny **generał dr. Roman Górecki** oraz odczytane zostało pismo od p. gen. Bułak-Bałachowicza. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego zjazdu, którym wybrano członka honorowego Związku p. **Szmidta,** który bardzo sprężyście przeprowadził zjazd, powołując komisję matkę, która składała się przeważnie z prezesów poszczególnych okręgów, w której z ramienia Okręgu Śląskiego zasiadał **prezes zarządu okr. p. Kupilas.** Komisja po obradach wysunęła na stanowisko prezesa dwie kandydatury, t. j. dotychczasowego prezesa zarządu głównego p. Antoniego Jakubowskiego i p. mecenasa Perzyńskiego. Głosowano imiennie i tajnie. Większością głosów przeszedł na stanowisko prezesa **Antoni Jakubowski,** któremu zawdzięczyć należy wspaniały rozwój tej organizacji. Wybór przyjęty został **niemilknącemi oklaskami** oraz w chwili ukazania się prezesa Jakubowskiego odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Okręg Śląski wyszedł z wyborów do zarządu pięknie, gdyż Okręg Śląski, posiadając dotychczas dwa mandaty **zdołał uzyskać trzeci.** Na zjeździe zostąpiony był w sile **68 delegatów** i zajmował w obradach dominujące stanowisko.

Pomimo, że zjazd miał na celu tylko wybory zarządu — dodatkowo uchwalono rezolucję w kwestji bezrobocia oraz zatrudniania obcokrajowców oraz sprawę bezrobocia wśród podoficerów.

Na zakończenie zjazdu uchwalono wysłać telegramy hołdownicze **do P. Prezydenta Rzeczypospoliej prof. Ignacego Mościckiego oraz I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Z życia kół Z. O. K. Z.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na odbytem w dniu 10 kwietnia br. pod przewodnictwem p. Tarnawskiego walnem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: pp. Franciszek Szklarek — jako prezes, Rudolf Parzyk — zast. prezesa, Antoni Szczygieł — sekretarz, Jan Rzymanek — zast sekretarza. Jan Czyż — skarbnik.

Kłodnica w Katowickiem. Dnia 10 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem p. Tomasza Wolitka walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Na członków nowego zarządu wybrano: dotychczasowego prezesa p. Emila Kwaśnego na prezesa, p. Jana Knapika zast. prezesa, p. Jana Mieszczanina sekretarzem i p. Antoniego Misiewicza skarbnikiem. Poza omówieniem różnych spraw miejscowych, zaapelowano do członków Z. O. K. Z. od wzięcia gremjalnego udziału w dorocznym pochodzie w dniu uroczystości 3 Maja.

Sprawozdanie z działalności koła miejscowego Z. O. K. Z. w Katowicach-Brynowie.

Koło miejscowe Z. O. K. Z. wykazuje w ostatnim roku, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, znaczny wzrost liczby członków, a mianowicie o 91% osób. Również podkreślić należy regularne i punktualne uczęszczanie członków na zebrania oraz wysoki poziom prowadzonych dyskusyj. Akcję oświatową kierował kierownik p. Karwan, który przedstawił program oświatowy również również i na rok bieżący. Na kolonje letnie wysłano w roku ubiegłym 15 dzieci członków najuboższych, względnie mających liczną rodzine, oraz dzieci po zmarłych członkach Z. O. K. Z. Dzieci wróciły z kolonij bardzo zadowolone. Staraniem koła miejscowego Z. O. K. Z. zorganizowano w ciągu roku kilka wycieczek a mianowicie: 3 wycieczki do Muzeum Śląskiego w Katowicach, dalej wycieczkę na wystawę sztuki kościelnej w Katowicach, na targi wiosenne i wystawę morską w Katowicach, wreszcie dwudniową wycieczkę do Krakowa, której przewodził prezes koła p. Sławiński. Urządzono z okazji Miesiąca Śląska imprezy zgromadziły dużą ilość publiczności. Czysty dochód z obchodów tych wyrażą się w liczbie 418,20 zł., którą przekazano dyrekcji okręgu śląskiego Z. O. K. Z. na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu. Ze względu na obecne ciężkie czasy zarząd koła wyasygnował na gwiazdkę dla najbiedniejszych wdów i dzieci po zmarłych członkach Z. O. K. Z. po 15 zł., dla wdowy i po 5 zł. na dziecko. Potrzebną na ten cel sumę pokryto z czystego dochodu urządzonej przez Z .O. K. Z. w dniu 18. 10. 1931 r. zabawy oraz z datku, złożonego przez członka p. Stachowiaka z Ligoty. Również starało się koło za pośrednictwem członka swego p. inż. górniczego K. Suszyńskiego o popieranie wniosków swych odnośnie zatrudnienia bezrobotnych członków Z. O. K. Z. na kopalni „Wujek“, prosząc go jednocześnie o dalsze życzliwe popieranie. Akcja odczytowa, organizowana staraniem dyrekcji okręgu śląskiego, cieszyła się stałą i ożywioną frekwencją. ()

Co to jest piwo?

Na egzaminie zapytał profesor młodego chemika:

— Czem jest piwo? — i zażądał naukowego określenia.

— Piwo — odpowiada student — jest to woda sfałszowana dla zysku piwowara.

Metropolita Szeptycki o polityce.

Lwowski tygodnik katolicki „Meta“ z dnia 10 bm. zamieszcza artykuł J. E. ks. Metropolity Szeptyckiego p. t. ‚Ukraiński Sojuz i polityka“. W artykule tym, który streszczamy, ks. Metropolita stwierdza, że „już w pojęciu samego katolicyzmu czy uniwersalizmu mieści się zaprzeczenie tego, co można nazwać stronnictwem. **Katolicyzm jest to całość, a partja, jest to tylko jakaś część.** Dlatego wszyscy katolicy świata przyjęli tezę, że **nie może być katolickiej partji politycznej i że katolicyzm a polityka są to dwa wyrazy, które złączone razem zawierają sprzeczność.** Każdemu katolikowi wolno należeć do jakiegokolwiek ugrupowania partyjno-politycznego, którego program nie jest przeciwny etyce czy wierze katolickiej. Katolik może być monarchistą, konserwatystą, demokratą, pryncypjalistą lub ugodowcem, a nawet w pewnych wyjątkowych okolicznościach — ekstremistą. Kiedy katolicy grupują się w jakiejś partji, w której przyjmują pewne tezy polityczne, dla wiary katolickiej obojętne, lub gdy tworzą partję polityczną konserwatywną lub demokratyczną, prawą albo lewą. to wówczas partja taka nie ma prawa nazywać się z istoty katolicką, bo okoliczność, że większość jej członków jest katolikami, nie daje jej do tego prawa. Gdy władza kościelna daje inicjatywę, albo zaprasza wiernych do wzięcia udziału w jakiejś akcji, to wówczas wymagania duszpasterstwa i najprymitywniejszy zdrowy rozum duszpasterski żąda od przedstawicieli tej władzy duchownej, aby oddzieliła zasady katolickie od zasad politycznych i żeby wszelkiemi środkami strzegła organizacje katolickie przed przyjęciem, a nawet przed wpływem jakichkolwiek zasad politycznych. Organizacja katolicka musi być daleka od wszystkich tych zasad, gdyż inaczej naraża się na to, że zamiast być organizacją katolików, przyczynia się do ich dezorganizacji, do ich rozbicia, do walki wewnętrznej, **zamiast iść po linji chrześcijańskiego ducha katolickiego, idzie przeciw niemu.** Taka organizacja, która jest z istoty polityczną, a nazywa się katolicką, wprowadza zamieszanie do szeregów katolików i szkodzi Kościołowi. Każdy przedstawiciel władzy kościelnej powinien ostrzegać katolików, że taka organizacja, choć złożona w przeważnej części z katolików, w istocie nie jest organizacją katolicką. **Każda organizacja katolicka strzec się musi, by do swych zasad katolickich nie mieszać postulatów politycznych.** Może ona pozwalać poszczególnym swym członkom na prowadzenie polityki, jaką chcą, wszyscy jednak razem jako organizacja stać muszą ponad partjami, ponad wszelką polityką. Odnosi się to przedewszystkiem do tych zagadnień życia codziennego, które wciąż się zmieniają i mogą wywołać zawzięte spory wśród katolików. Bo cóż w istocie określamy wyrazem „polityka“? Zdaniem ks. Metropolity wyraz ten oznacza mnóstwo tez, środków, metod, a nawet jednodniowych zasad, które ludzie stosują w życiu, o ile zajmują się sprawami publicznemi.



Mamy już połowę kwietnia, a niektóre zatoki morza Bałtyck. dopiero obecnie pozbywają się pancerza lodowego. Powyżej zatoka kłajpedzka z charakterystycznemi zwałami lodów.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Najbliższa premjera.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20 premjera znakomitej komedjo-farsy Franka i Hirszfelda pt. „Interes z Ameryką" w interpretacji reżyserskiej p. reż. Strzeleckiego w obsadzie pp.: Hańskiej, Piaskowskiej, Brandta, Godlewskiego i Strzeleckiego.

Unijskij w Katowicach.

W niedzielę, 24. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się koncert-recital Aleksandra Unijskiego. Będzie to drugi koncert z cyklu Laureatów warszawskich. Prasa stołeczna zachwyca się grą tego znakomitego pianisty i stawia go na pierwszem miejscu i na równi z Umre Ungarem.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 19. bm.: „Wesoła Wdówka" o godz. 20 przedstawienie popularne.

Środa, dnia 20. bm.: „Candida", występ Teatru angielskiego o godz. 20.

Piątek, dnia 22. bm.: „Interes z Ameryka" premjera o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 18. bm.: „Hiszpańska Mucha" Ruda o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 18. bm.: „Cloclo" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 20. bm.: „Targ na dziewczęta" w Król. Hucie o godz. 19.30.

Czwartek, 21. bm.: „Odzyskane serce" — Bielsko o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 21. bm.: „Noc w San Sebastjano" Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 22. bm.: „Noc w San Sebastiano" Rybnik o godz. 19.30

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Piekło zazdrości".

(Nowa sala): I. „Cowboy z Manhattana". II. „Biedny Gigolo".

Kino Casino: Pat i Patachon w ich najnowszym dźwiękowcu: „Jako wynalazcy prochu".

Kino Rialto: „Szanghaj Express".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki. Kino „Helios" Operetka filmowa „Wesoły porucznik". W roli głównej Maurice Chevalier.

Kino Colosseum: 1) Przebojowy śpiewno-muzyczny dźwiękowiec pt. „Romanse cygańskie" (Nad błękitnym Dunajem). W roli gł. Brygitta Helm i J. Schildkraut. 2) Dramat dźwiękowy pt. „Artyści z Variete".

Kino Apollo. „Obława w Paryżu" z Annabellą i Albertem Prejean.

Kino Roxy: Film śpiewno-dźwiękowy „Śpiewak nieznany", prócz tego świetny nadprogram.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,53 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lir włoskich 45,62 zł. 100 franków szwajcarskich 172,90 zł. 100 guldenów holenderskich 360,25 zł. 100 belg belgijskich 124,49 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł. 100 guldenów gdańskich 174,12 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 15 kwietnia 1932 r.

Żyto 26,00—26,25. Pszenica 27,50—27,75. Jęczmień na przemiał 21,25—23,25, browarowy 24,,25—25,25. Owies do siewu 22,50—23,00, zwykły 21,00—21,50. Mąka żytnia 65 proc. 39,75—40,75, pszenna 65 proc. 41,50—43,50. Otręby żytnie 17,00—17,25, pszenne 15,25—16,25, pszenne grube 16,25—17,25. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 26—28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 28—30. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3 50—4 00. Ogólne usposobienie stalsze

Nadesłane.

Warszawski oddział Bat'a w nowym lokalu.

Stolicy naszej przybył nowy reprezentacyjny magazyn. Firma Bata przeniosła swój sklep obuwia do nowego pięknego lokalu przy ulicy Marszałkowskiej 137. Nowością nieznaną dotychczas będzie atelier do pedicure przy magazynie obuwia, z którego za minimalną opłatą może każdy korzystać.

Część obuwia Bata wytwarzana jest już w kraju w nowourządoznej fabryce. W niedługim czasie w sklepach Bata będzie sprzedawane wyłacznie kraiowe obuwie, wytwarzane całkowicie z polskiego surowca i przez polskiego robotnika. Racjonalizacja produkcji umożliwia firmie dalsze obniżenie cen, przez co uprzystępni najszerszym warstwom nabycie ładnego i trwałego obuwia. Wskutek stałego obniżania cen wzrasta zapotrzebowanie na obuwie, a wraz z tem zwiększają się zastępy robotników oraz pracowników handlowych, zatrudnionych w tym przemyśle.

SPORT

O mistrzostwo ligi państwowej.

Cracovia — Ruch 1:1 (1:0).

Wiosenny występ Cracovii na Śląsku ściągnął liczne tłumy fanatyków sportu piłkarskiego na boisko Ruch, którzy stawili się w liczbie około 3.000 osób. Cracovia wystąpiła w składzie — Otfinowski, Zachemski, Pająk, Mysiak, Stiastny, Kubiński, Zieliński, Kępiński, Malczyk Marjan. — Rzadko na boisku Ruchu można było zobaczyć tak zażartą walkę o punkty, jak w dzisiejszym meczu. Ruch od początku do końca gry przeważał, zaprzepaszczając niesłychanie dlań dogodnych sytuacji podbramkowych. Ruch walczył właściwie z dostarczoną pomocą i obroną Cracovii z Pająkiem na czele i Otfinowskim w bramce, albowiem ataki Krakowian nie były ani częste ani też specjalnie groźne. — Gospodarze na tle dobrej destrukcyjnej pracy pomocy Cracovii, nie mogli siłą rzeczy wypaść dodatnio, tem bardziej, że Urban i Włodarz nie słychanie zazwyczaj niebezpieczni, nie mogli pozbyć się czułej asysty swoich przeciwników, których czuła opieka prześladowała ich na każdym kroku. Pomoc Ruchu w osobach Dziwisza, Badury i Zorzyckiego spełniła należycie swe zadanie, grając przez cały czas ofiarnie, grzesząc tylko nie dość dokładnymi podaniami piłki swemu atakowi. Obrona doskonała — wykopy dalekie i czyste — Komander nie był zbytnio zatrudniony, a bramki strzelonej nie mógł obronić.

Pierwsze zagranie Ruchu wykazuje przewagę, która wyraża się coraz to dogodniejszemi sytuacjami podbramkowemi, zaprzepaszczonemi przez Włodarza i Sobotę. Cała pomoc Ruchu wraz z atakiem idzie w bój na zdobycie twierdzy Otfinowskiego. Szczeście jednak gości było czasami wprost niesamowite

Mimo przewagi Ruchu — Cracovia uzyskuje 1 bramkę strzeloną przez Zielińskiego z paru metrów — nie do obrony. Tempo gry, jakkolwiek Ruch prze do wyrównania, nieco osłabło Po przerwie wyczerpanie fizyczne gospodarzy wyraźnie się zaznacza albowiem pomimo iż Cracovia gra w 10-tkę z powodu kontuzji Zachemskiego — nie widać upragnionej przewagi Ruchu. Dopiero w 7-mej minucie udaje się Sobocie w sytuacji podbramkowej wykorzystać nieporozumienie obrońców gości i uzyskać jedyną bramkę Dalsze wysiłki nie przynoszą zmiany pomimo iż tak Cracovia jak i Ruch mają możność zmiany dotychczasowego wyniku.

Sędzia p. Stronczek sędziował nadzwyczaj sprawiedliwie i ku zadowoleniu obu stron.

* * *

Ł. K. S. — Garbarnia. 1:1 (0:1).
Wisła — Legja. 0:1 (0:0).
Warszawianka — Czarni. 0:1 (0:0).
Pogoń — Polonia. 3:0 (1:0).
2 2p. p. — Warta. 3:2 (1:1).

Czwarty Międzynarodowy Turniej Tenisowy w Król. Hucie.

Klub Tenisowy „Zielono - Biały" w Król. Hucie urządza na swych kortach przy ul. Konopnickiej od 13 do 16 maja „Czwarty Międzynarodowy Turniej Tenisowy" o tytuł mistrza Król. Huty pod protektoratem burmistrza p. Spaltensteina. Turniej jest dostępny dla wszystkich związkowych graczy, ponadto rozegrane będą gry zawodników, którzy jeszcze w międzynarodowych turniejach nie brali udziału. Turniej zapowiada się rewelacyjnie, bowiem udział w nim wezmą najlepsze rakiety Czechosłowacji, Węgier, Austrji i Niemiec. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu p. Guttman, Król. Huta, ul. Piłsudskiego 3.

Liga śląska.

1. F. C. — BBSV. Bielsko 8:0 (3:0)
KS. 06 — KS. 07 Siemianowice 3:0 (1:0)
Śląsk — Kolejowe PW. 4:1 (1:1)
KS. Chorzów — Słowian 10:2 (3:1)
Orzeł — Naprzód 1:2 (1:0)

Klasa „A".

Zgoda — 1. K. S. Tarn. Góry 2:2 (0:2)
Diana — KS. Dąb 2:2 (1:1)
Naprzód Załęże — Policyjny KS. 2:3 (1:1)
Ż. K. S. — T. S. 20 Bogucice 1:1 (0:1)
KS. 20 Rybnik — Kresy Król. Huta 1:1 (0:0)
KS. 09 — Silesia Paruszowiec 5:1 (2:1)
Odra — Pogoń Nowy Bytom 0:2 (0:0)
Czarni — Slavia Ruda. 6:1 (5:0).
KS. 22 — Zjednoczeni P. Sp. 4:3 (4:2).
KS. Rożdzień — Iskra. 0:1 (0:0).

Liga „B" i klasa „B".

Olza: **Trójkąt — KS. Żory 3:2 (0:0)**
Król. Huta: **Stadjon — Wyzwol. Łag. 5:1 (3:0)**
KS. Świerklaniec — Brynica Kamień 1:0 (0:0)
Olimpja — GTP. Tarn. Góry 1:6 (1:3)
Strzybnica: **Unja — Ruch Radzionków 1:1 (1:7)**
KS. Murcki — Stella N. Hajduki 1:4 (1:2)
Szarlej: **Strzelec — Haller Brzeziny 3:0 (1:0)**
Sparta — Śląsk Tarn. Góry 3:0 (2:0)

Kompromitująca porażka A. K. S-u.

Preussen Zabrze bije AKS. 6:1 (4:0)

AKS. wolny termin od rozgrywek ligowych wykorzystał do rozegrania meczu towarzyskiego, sprowadzając jedną z czołowych drużyn Śląska Opolskiego Preusen.

W meczu tym, w którym zupełnie zawiódł bramkarz AKS-u, ponosi on kompromitującą porażkę w oczach licznie zebranych swych sympatyków.

Pogoń — Pocztowe PW. 3:2 (1:1)

Spotkanie towarzyskie. Pogoń dzięki lepszej taktyce mimo wyrównanej gry przechyliła szalę zwycięstwa na swą korzyść.

Baczność lekkoatleci Stadjonu!

Treningi sekcji lekkoatletycznej KS. Stadjonu odbywać się będą na Stadjonie w Król. Hucie w poniedziałki, środy i piątki. W środy i piątki treningi prowadził będzie trener p. Ostałowski. W środę, dnia 20. bm. odbędzie się po treningu zebranie miesięczne sekcji w restauracji na Stadjonie.

Porażka bokserów Policyjnego K. S. w Poznaniu.

Poznań 17. IV. (tel wł.) Międzyklubowy mecz bokserski Policyjny K. S. Katowice — Warta rozegrany, wczoraj w Poznaniu, zakończył się porażką katowiczan w stosunku punktów 11:3.

Oto wyniki walk z uwzględnieniem zawodników Warty na pierwszem miejscu według kolejności wag.

Rogalski zwyciężył Leszczyńskiego, Polus pokonał Nowakowskiego, bez rezultatu walczyli Forlański z Cichym, Sipiński wygrał z Kenerem, Arski zmusił do poddania się Gruszkę, Majchrzycki wypunktował Makosza, jedyne dwa punkty poza jednym zdobytym przez Cichego uzyskał dla Policyjnego K. S. Wystrach walkowerem, gdyż jego przeciwnik nie stawił się do walki.

W ringu sędziował p. Kocur.

Odpowiedzi redakcji.

J. P. P. P. Podwyżka stemplowa w razie nieuiszczenia opłaty należnej w terminie, sposób prawidłowy w należnej sumie wynosi 25-cio krotną ukróconą należność.

W. J. R. Chociaż właściciel nieruchomości zmarł, to kontrakt ubezpieczenia od ognia budynków gospodarczych i domu mieszkalnego trwa dalej, t. j. aż do upływu czasu, na który został zawarty. Tylko zniszczenie budynków przez pożar kończy umowę polisową.

A. N. B. N. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 r. wkłady oszczędnościowe, złożone przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) do banków prywatnych na terenie Rzeszy niemieckiej nie zostaną uwartościowione, a więc zostaną skreślone.

R. Z. K. L. Spółdzielnie, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dana kasa nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wykluczona.

Pogorzelec. Ponieważ dom mieszkalny był ubezpieczony od ognia, to teściowa otrzymała pewną kwotę za ten budynek zniszczony przez pożar. Wobec tego, zapomogi z urzędu wojewódzkiego na ten cel nie otrzyma poszkodowana. Z Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach będzie trudno otrzymać w krótkim czasie pożyczkę, gdyż z powodu braku funduszów niektórzy wnioskodawcy czekają już dwa lata na udzielenie pożyczki.

S. K. Ornontowice. Pan nie otrzyma nigdy za obligacje (premjówki i dolarówki) tych pieniędzy, które zostały wpłacone ratami. Wymienione papiery wartościowe mogą być sprzedane tylko podług kursu z dnia sprzedaży.

J. T. Imielin. Szkoły Architektów w Krakowie niema. Jest Szkoła Budownictwa przy Państwowej Szkole Przemysłowej, Al. Mickiewicza 7. We Lwowie znajduje się politechnika z wydziałem architektury. Szczegółowych informacyj, o które Panu chodzi, mogą wyżej wymienione uczelnie udzielić.

J. N. T. 6.000 marek polskich z grudnia 1921 roku równają się 13,20 zł, a procent około 5,— zł. Górnośląski Bank Handlowy został zlikwidowany, więc już nie istnieje, przeto wszelkie ubieganie się o wypłatę wkładek oszczędnościowych będą bezcelowe. — Wyraz oznacza „ług sodowy".

M. J. B. R. Innej rady niema, jak zaskarżyć o eksmisję, lecz bez sądowego rozstrzygnięcia nie może gospodarz czyli właściciel domu sam gwałtem wyrzucić lokatora z mieszkania.

Program radjowy.

Wtorek 19 kwietnia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.05 „Kwiecień — paź królewny Wiosny". 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja"). 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Mieszkanie wielkomiejskie, a ogrody działkowe". 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Olga Ręgorowiczowa: „Dysproporcje polskiej teraźniejszości". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p .t. „Cztery wiosny". 20.15 Koncert popularny. 21.30 Słuchowisko p. t.: „Lutniarz z Cremony". 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 Recital skrzypcowy. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego.

Środa 20 kwietnia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.45 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Literatura"). 16.10 Różne bajeczki opowie dzieciom ciocia Hela. 16.20 „Wśród książek". 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Djalog p. t. „Robak, czy nie robak". 17.35 Utwory Offenbacha w wyk. orkiestry. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 „Czwarta podróż po świecie" — audycja muzyczna. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Recital śpiewaczy. 21.50 Sonata wiolonczelowa. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.